

Agnieszka Osiecka, Czy to ładnie leniem być

Alibabki

Jak to dobrze być leniem
Dobrze być leniem, nie robić nic
W lesie liczyć półcienie
Z wędką na klenie w południe iść
Jak to miło szalenie
Nie dbać o mienie
Z fajeczką lec
W blasku świec

Jak to dobrze być leniem
Dobrze być leniem przez cały rok
Na śniadanie - marzenie
Na noc - marzenie i złoty mrok
Jak to dobrze być leniem
Uśpić sumienie
Orzeszki tłuc
W biały dzień
Cały dzień, biały dzień

A gdy smutno ci będzie
Znajdzie cię wszędzie
Jak wierny cień
Drugi leń

Jak to słodko być leniem
Słodko być leniem, na sianie spać
Albo nagle na na scenie
Ziewnąć bezczelnie i przestać grać
Jak to miło szalenie
Rzucić golenie
Od jutra już
Jutro już

Być jak młody krokodyl
Same wygody, kłopotów brak
Dobre lenie są w cenie
Nie mów mi, że nie, jak tak to tak
Tak jest łatwo i ładnie
Aż się nie wpadnie
W północny szal
W biały dzień, w biały dzień
W biały dzień, w biały dzień

Już nie będzie tak cacy
Pójdzie do pracy
Nasz biedny leń
Biedny leń

Jak to głupio być leniem
Smutno być leniem, po prostu wstyd
Lepiej w ciągłej być wienie
Stale na scenie i mieć ten sznyt
Trzeba nieba przychylić
Bawić i kwilić
Dzień i noc
Aż po świt

Stale tyle roboty
Tyle ochoty, ktoś czeka nas
Serca biją jak młoty
Pędzą soboty na pełen gaz
Nigdy nie bądź paskudą

Leniem i nudą
Gdy kogoś masz
Kogoś masz

A gdy trudno ci będzie
Znajdzie cię wszędzie
Mruczanka ta
Cicho sza